

opusdei.org

# Orędownicy (V): św. Katarzyna ze Sieny

Święty Mikołaj z Bari; święty Jan Maria Vianney; święty Pius X; święty Tomasz More i święta Katarzyna ze Sieny to pięcioro świętych orędowników Dzieła. Ta książka opowiada o tym, jak zostali wybrani i jakie sprawy powierzono każdemu z nich. Publikujemy piaty rozdział.

29-04-2026

Święta Katarzyna ze Sieny<sup>[1]</sup>

JOHANNES GROHE

## Wprowadzenie

Święta Katarzyna, córka Giacomo di Benincasa, farbiarza ze Sieny, i Lapa di Puccio di Piagente, urodziła się w 1347 r. w Sienie i zmarła w wieku 33 lat, 29 kwietnia 1380 r. w Rzymie<sup>[2]</sup>. Jej grób w czcigodnej bazylice Santa Maria sopra Minerva jest do dziś celem licznych pielgrzymów z całego świata, którzy przybywają do Rzymu. Katarzyna została wyniesiona do chwały ołtarzy przez swego rodaka Piusa II w 1461 r. Paweł VI ogłosił ją doktorem Kościoła (wraz ze św. Teresą od Jezusa) w 1970 r.; Jan Paweł II ogłosił ją patronką Europy (wraz ze św. Benedyktą od Krzyża [Edytą Stein] i św. Brygidą Szwedzką) w 1999 r. We Włoszech istnieje szczególne nabożeństwo do św. Katarzyny: papież Pius XII ogłosił ją patronką Włoch (wraz ze św. Franciszkiem z Asyżu), a miasto Rzym czci ją jako współpatronkę miasta (wraz z apostołami Piotrem i

Pawłem oraz św. Filipem Neri). Inne miasta, takie jak Varazze i oczywiście Siena, również mają ją za swoją patronkę.

Już w dzieciństwie Katarzyna wykazywała głęboką pobożność. Kiedy miała około sześciu lat, miała wizję Chrystusa na tronie, któremu towarzyszyli święci. W związku z tym wydarzeniem złożyła ślub dziewictwa, co spotkało się z niezrozumieniem i sprzeciwem w jej rodzinie. Zwłaszcza matka robiła wszystko, aby odwieść ją od coraz intensywniejszej modlitwy i surowych praktyk pokutnych. Katarzyna zyskała jednak poparcie braci dominikanów z miasta i w wieku około 18 lat udało jej się - pokonując niezliczone przeszkody - dostać się do *Zawelowanych*, pobożnych dominikańskich tercjarek z miasta. W następnych latach mieszkała, zgodnie ze zwyczajami mantellackimi, w domu swoich

rodziców, ale całkowicie zamknięta w celi swojego serca, tak jak nauczył ją tego sam Pan Jezus w jednej z wielu wizji, jakie miała młoda tercjarka. Wychodziła z domu tylko po to, by uczestniczyć we Mszy św. i spotkaniach swojej wspólnoty zakonnej.

Ważna zmiana w życiu świętej nastąpiła w 1368 r. - Katarzyna miała wówczas 21 lat - kiedy to miała wizję mistycznych zaślubin z Panem, a Jezus, jej mistyczny Oblubieniec, wkrótce potem w innej wizji nakazał jej poświęcić się ze wszystkich sił dziełom miłosierdzia i nawracaniu grzeszników. Zaczynając od rodziny, Katarzyna stopniowo poszerzała promień swojego działania, zwłaszcza w szpitalach w Sienie. W swoją działalność charytatywną włączała coraz więcej osób: z jednej strony otaczała opieką swoją wspólnotę zakonną, ale także zakonników, kleryków i świeckich,

którzy stopniowo tworzyli *Familię*, w której nawet starsi ludzie z czułością i czcią nazywali ją *Matką*.

Jej działalność charytatywna i jej charyzma doprowadziły wielu ludzi do głębokiego nawrócenia, czemu towarzyszyły cuda. Dzięki temu jej sława szybko wykroczyła poza Sienę i Toskanię i objęła cały półwysep włoski. Katarzyna zaczęła pisać listy, a raczej dyktować je jednemu ze swoich wiernych przyjaciół, ponieważ nie miała wykształcenia akademickiego i miała trudności z pisanie<sup>[3]</sup>. Były one adresowane do bliskich jej osób świeckich i duchownych, ale także do biskupów, opatów i kardynałów, a nawet do papieży jej czasów. Styl tych listów, których zachowało się ponad 380, jest uderzający: Katarzyna przemawia z wielką siłą i naciskiem, a jednocześnie słodkimi i przekonującymi słowami zachęca adresata, by zawsze wypełniał wolę

Pana. Potwierdza, że "*scrive nel sangue di Cristo*" i kończy wiele swoich listów wykrzyknikiem *Gesù dolce, Gesù amore*.

W listach do papieży łączy synowską i posłuszną miłość - bardzo charakterystyczne jest wyrażenie *il dolce Cristo in terra*, którego często używa w odniesieniu do papieża - z żądaniami, które stawia bez wahania: przykładne życie osobiste, reforma obyczajów - zwłaszcza wśród współpracowników papieża - powrót papieża do Rzymu, pokój i zgoda w państwach papieskich oraz wspólny wysiłek, poczynając od papieża, na rzecz wyzwolenia miejsc świętych i chrześcijan w Ziemi Świętej.

Szczytem jej gorliwości dla papieża i jego posługi była podróż do Awinionu, którą Katarzyna odbyła z przyjaciółmi w 1376 r., aby w imieniu Pana przedstawić

Grzegorzowi XI te same żądania, które wcześniej wyraziła w swoich listach, a następnie, w tragicznej sytuacji schizmy zachodniej, od września 1378 r. z determinacją walczyła o sprawę papieża Urbana VI i przeniosła się do Rzymu, gdzie pozostała aż do śmierci<sup>[4]</sup>.

Arcydziełem św. Katarzyny jest *Dialogo della divina Provvidenza*<sup>[5]</sup>, dzieło podyktowane jej uczniom, opowiadające o wizjach świętej w ostatnich latach jej życia.

*Cześć, jaką święty Josemaría żywił do świętej Katarzyny*

Św. Josemaría miał w sercu głęboko zakorzenioną cześć dla Katarzyny i dlatego z nabożeństwa do świętej nazwał *Catalinas* (Katarzynki), swoje *Apuntes íntimos* - osobiste notatki, do dziś niepublikowane, które zawierają, w formie dziennika, wydarzenia biograficzne, pomysły na medytację lub owoce medytacji, itp.

„Są to naiwne notatki - "katarzynki", jak je nazwałem z nabożeństwa do świętej ze Sieny - które pisałem przez długi czas *na kolanach* i które służyły mi jako przypomnienie i budzik.

Wierzę, że zwykle, pisząc z prostotą, modliłem się” 281<sup>[6]</sup>. Używając tego imienia, miał zapewne na uwadze związek między inspiracjami sieneńskiej świętej a ich późniejszymi przejawami w listach i w Dialogu. W ten sposób dokumentują one rozwój życia wewnętrznego świętego Josemaríi, a jednocześnie jego zaangażowanie w zadanie, które Bóg mu powierzył: Opus Dei<sup>[7]</sup>.

Św. Josemaría, w liście z 1932 r. do wiernych Opus Dei, tak to komentuje: "Święci to z konieczności osoby niewygodne, mężczyźni lub kobiety - moja święta Katarzyna ze Sieny! - którzy swoim przykładem i słowami są stałym źródłem niepokoju dla

sumień skompromitowanych przez grzech"<sup>[8]</sup>.

Z jednej strony, św. Josemaría podziwiał szczerość, z jaką Katarzyna broniła prawdy. Taki był jej temperament i dlatego, że uważała tę szczerość za podstawową cnotę: „Jestem pewien - pisał już w 1957 roku - że znajdą się tacy, którzy niełatwo wybaczą mi, że mówię z taką jasnością, ale muszę to uczynić w sumieniu i przed Bogiem, z miłości do Kościoła, z wierności Kościołowi Świętemu i z uczucia, jakie wam jestem winien. Mam szczególne nabożeństwo do św. Katarzyny - tej "wielkiej szemraczki" - ponieważ nie milczała i mówiła wielkie prawdy z miłości do Jezusa Chrystusa, Kościoła Bożego i papieża"<sup>[9]</sup>.

W liście napisanym 15 sierpnia 1964 roku powraca do tematu prawdy, którą należy wypowiadać z odwagą, gdy zamęt przesłania jasny osąd

sumienia: "W każdej epoce były rozbieżności, błędy, przesady lub błędne postawy: a głosem, który przebijał się przez te bariery, był zawsze głos prawdy namaszczoney miłosierdziem. Głos prawdziwych mędrców, głos Magisterium; głos, moje dzieci, świętych, którzy umieli przemawiać tysiącem tonów, wyjaśniać, napominać, wzywać do autentycznej odnowy. (...) Moje dzieci, znacie dobrze historię Kościoła i wiecie, jak Pan często posługuje się duszami prostymi i silnymi, aby wypełniały Jego wolę w chwilach zamętu lub ospałości w życiu chrześcijańskim. Jestem oczarowany siłą świętej Katarzyny, która mówi prawdę do wysoko postawionych ludzi, z płonąca miłością i przenikającą jasnością; jestem pełen zapachu dzięki nauczaniu świętego Bernarda (...) Tak wiele proroczych głosów, wraz z oświeconym Magisterium Kościoła, zalewa światłem cały Lud Boży "<sup>[10]</sup>\_\_\_.

Był pod wrażeniem bezwarunkowej miłości świętej do Kościoła, która z kolei była siłą napędową, że mówiła ona tak jasno. Znajdujemy tego echo w homilii świętego Josemaríi *Wierność Kościołowi*, wygłoszonej 4 czerwca 1972 r.: "Ten Kościół katolicki jest rzymski. Delektuję się tym słowem: Rzymski! Czuję się Rzymianinem, ponieważ rzymski oznacza powszechny, katolicki; ponieważ prowadzi mnie to do czułej miłości do Papieża, *il dolce Cristo in terra*, jak lubiła powtarzać św. Katarzyna ze Sieny, którą uważam za najukochańszą przyjaciółkę"<sup>[11]</sup>.

Wyrażenie *il (dolce) Cristo in terra* i jego odmiany spotykamy często w listach świętej Katarzyny i w *Dialogu*.

Święta Katarzyna, która w osobistych spotkaniach, listach, *Dialogu* i innych pismach często ostro krytykowała przewinienia księży, którzy nie żyli zgodnie ze swoim powołaniem, jednocześnie miała wielki szacunek

dla kapłaństwa jako takiego. W swojej homilii *Kapłan na wieczność*, 13 kwietnia 1973 r., założyciel Opus Dei cytuje kluczowy tekst:

«Kapłaństwo prowadzi do służenia Bogu w stanie, który sam w sobie nie jest ani lepszy, ani gorszy od innych: jest inny. Ale powołanie do kapłaństwa wydaje się być przyobleczone w godność i wspaniałość, której nic na ziemi nie przewyższa. Święta Katarzyna ze Sieny wkłada te słowa w usta Jezusa Chrystusa: "Nie chcę, aby cześć, jaką należy okazywać kapłanom, zmaląła, ponieważ cześć i szacunek, jakie się im okazuje, nie są skierowane do nich, ale do Mnie, na mocy Krwi, którą dałem im do administrowania. Gdyby tak nie było, należałoby im oddawać taką samą cześć jak świeckim, i nie więcej ... Nie należy ich obrażać: obrażając ich, to ja jestem obrażany, a nie oni. Dlatego zabroniłem tego i postanowiłem, że nie pozwalam dotykać moich

Chrystusów"»<sup>[12]</sup>. Rozważanie świętej, które nawiązuje do Psalmu 105,15, już wiele lat wcześniej odcisnęło piętno na myśleniu św: Josemarii: «Nie chcę — oczywiście — przestać przypominać wam, że Kapłan jest „innym Chrystusem”. — I że Duch Święty powiedział: „nolite tangere Christos meos” — nie dotykajcie „moich Chrystusów"»<sup>[13]</sup>. Można również dostrzec pewne paralele w innych punktach Drogi z wyrażeniami lub sposobami myślenia świętej w *Dialogu*, na co zwraca uwagę Pedro Rodríguez<sup>[14]</sup>.

«*Si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad meipsum* (J 12, 32), gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.

Chrystus w swoim Wcieleniu, w swoim życiu w Nazarecie, w swoim przepowiadaniu i cudach na ziemiach Judei i Galilei, w swojej śmierci na Krzyżu, w swoim

Zmartwychwstaniu, jest centrum stworzenia, Pierworodnym i Panem wszelkiego stworzenia»<sup>[15]</sup>. W innym tekście świętego Josemaríi, homilii Chrystus Król z 22 listopada 1970 r., ponownie komentuje fragment Nowego Testamentu: "Jezus Chrystus przypomina wszystkim: "et ego, si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad meipsum" (J 12, 32), jeśli postawicie mnie na szczycie wszystkich działań na ziemi, wypełniając obowiązek każdej chwili, będąc moim świadkiem w tym, co wydaje się wielkie i w tym, co wydaje się małe, "omnia traham ad meipsum", przyciągnę wszystkich do siebie. Królestwo moje wśród was stanie się rzeczywistością!"<sup>[16]</sup>. Ten fragment z Ewangelii świętego Jana miał dla św. Josemarii ogromne znaczenie, od 7 sierpnia 1931 roku, czyli od święta Przemienienia Pańskiego w diecezji Madrid Alcalá, dnia, w którym odczuł w swoim sercu Bożą interwencję podczas

odprawiania Mszy świętej, co sam zapisał w swoich *Apuntes íntimos* : "Nadeszła pora konsekracji: w momencie podniesienia Najświętszej Hostii, nie tracąc właściwego skupienia, nie rozpraszając się (...), słowa Pisma Świętego przysły mi na myśl z nadzwyczajną siłą i jasnością: "et si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad meipsum" (J 12, 32) (...) I zrozumiałam, że to mężczyźni i kobiety Boże wyniosą Krzyż z nauką Chrystusa ponad szczyt wszelkiej ludzkiej działalności... I widziałam, jak Pan triumfuje, przyciągając wszystko do siebie "<sup>[17]</sup>\_\_\_.

Również dla świętej Katarzyny ze Sieny ten tekst świętego Jana miał wielkie znaczenie. W *Dialogu* komentuje go dość obszernie, gdy mówi o "doktrynie mostu", która zajmuje rozdziały 25-30 drugiej części książki. W drugim z tych rozdziałów, 26, wyjaśnia, w jaki sposób tworzy się most między

niebem a ziemią. Ten most, wysoko nad światem, ale nie oddzielony od niego, jest zbudowany dzięki zasługom Chrystusa na Świętym Krzyżu, a bez ofiary Krzyża nikt nie może po nim przejść. Chrystus na Krzyżu przyciąga do siebie swoją bezgraniczną miłością; serce człowieka zawsze pozwala się pociągnąć miłości. Jeśli mówi się, że Chrystus przyciąga do siebie wszystko, to oznacza to z jednej strony, że człowiek jest przyciągany wszystkimi władzami duszy: pamięcią, inteligencją i wolą. Z drugiej strony, wszystkie rzeczywistości ziemskie, stworzone dla człowieka, pomagają w tym przyciąganiu<sup>[18]</sup>.

### *Dzieła świętej Katarzyny*

Czy święty Josemaría znał dzieła świętej? Z jego odniesień do jej życia wynika, że przeczytał Dialogi i *Legenda maior* lub jakąś współczesną

biografię. Z początku lat 60. wiemy, że poprosił osoby pracujące w biurze informacyjnym Dzieła o kompletne wydanie listów świętej ze Sieny<sup>[19]</sup>.

W siedzibie Opus Dei znajduje się kolekcja książek, które zostały przeniesione z Madrytu do Rzymu, gdy święty Josemaría zamieszkał w Rzymie. Książki te, wraz z innymi, które zostały dodane później, aż do śmierci Założyciela w Rzymie w 1975 roku, tworzą depozyt, który pozostał niezmienny i który można uznać - z zachowaniem środków ostrożności - za bibliotekę roboczą świętego Josemarí<sup>[20]</sup>. Według katalogu sporządzonego przez Jesusa Gila, w bibliotece tej znajdujemy trzy wydania *Dialogu* w języku hiszpańskim<sup>[21]</sup> i jedno w języku włoskim<sup>[22]</sup>. Wśród książek znajduje się również biografia duńskiego pisarza Johanneses Jørgensena<sup>[23]</sup>.

## *Święta Katarzyna, orędowniczka apostolstwa opinii publicznej*

Podczas gdy inni orędownicy Dzieła, św. Pius X, św. Mikołaj z Bari, św. Jan Maria Vianney i św. Tomasz More, byli już wymieniani w poprzednich latach, wydaje się, że pomysł świętego Josemaríi, aby mianować świętą Katarzynę w sprawach apostolstwa opinii publicznej, pochodzi z 1964r<sup>[24]</sup>. -, jak czytamy w liście skierowanym do Florencio Sáncheza Belli, ówczesnego wikariusza Opus Dei w Hiszpanii, z 10 maja tego samego roku: "Powiem wam teraz, że moje dawne nabożeństwo do świętej Katarzyny ze Sieny zostało na nowo rozbudzone: ponieważ umiała ona kochać papieża po synowsku, ponieważ umiała służyć ofiarnie świętemu Kościołowi Bożemu i... ponieważ umiała przemawiać w sposób heroiczny. Myślę o tym, aby ogłosić ją wewnętrznie niebiańską patronką

(orędowniczką) naszych apostołstw opinii publicznej. Tak zrobimy!”<sup>[25]</sup>\_\_\_.

Już na kilka dni przed tym listem Założyciel wypowiedział się na spotkaniu rodzinnym w dniu 30 kwietnia, który przed reformą liturgiczną był dniem święta świętej Katarzyny<sup>[26]</sup>\_\_\_: „Pragnę, aby uroczystość tej świętej była obchodzona w życiu duchowym każdego z nas, a także w życiu naszych domów czy ośrodków. Zawsze miałem nabożeństwo do świętej Katarzyny: za jej miłość do Kościoła i Papieża oraz za odwagę, z jaką zabierała głos, gdy było to konieczne, powodowana właśnie tą miłością. W przeszłości bohaterskim postępowaniem było milczenie, co też czynili wasi bracia. Ale teraz trzeba heroicznie mówić, aby nie urazić Boga, Pana naszego. Mówić, uważając, by nie zranić, z miłością, ale i z jasnością”<sup>[27]</sup>\_\_\_.

Kilka dni wcześniej papież święty Paweł VI również przemawiał na audiencji z okazji tej znamienitej świętej: „Tak, siłą Papieża jest miłość jego dzieci, zjednoczenie wspólnoty kościelnej i miłość wiernych, którzy pod jego przewodnictwem tworzą jedno serce i jedną duszę. Ten wkład duchowych energii, który płynie od ludu katolickiego do hierarchii kościelnej, który pochodzi od każdego chrześcijanina i dociera do papieża, każe nam myśleć o świętej, którą jutro Kościół będzie czcił w sposób szczególny, o św. Katarzynie ze Sieny, pokornej, mądrej i odważnej dominikańskiej dziewicy, która - jak wszyscy wiedzą - kochała papieża i Kościół, na poziomie i z mocą ducha, której nie znano u nikogo innego”<sup>[28]</sup> —.

13 maja 1964 r. święty Josemaría postanowił wprowadzić w życie to, co powiedział Don Florencio Sánchezowi Belli. Podczas pewnego

spotkania (tertulii) ponownie poruszył temat przyszłej orędowniczki, a potem, uśmiechając się, powiedział: „Po co dłużej czekać? Do mnie, jako założyciela, należy jej wyznaczenie, a w Domu robimy rzeczy w sposób prosty, bez podniosłych uroczystości. Już teraz wyznaczam ją na orędowniczkę”. W tym momencie poprosił José Luisa Illanesa, aby wziął papier i ołówek i podyktował zawiadomienie, które miało być rozesłane do wszystkich regionów: „13 maja, biorąc pod uwagę, z jaką jasnością słowa i prawością serca święta Katarzyna ze Sieny ukazywała odważnie i bezstronnie drogi prawdy ludziom swoich czasów, zadekretowałem, że apostołstwo, które członkowie Opus Dei prowadzą na całym świecie, z prawdą i miłością, aby właściwie informować opinię publiczną, powinien być powierzony szczególnemu wstawiennictwu tej świętej”<sup>[29]</sup>.

Decyzja świętego Josemaríi została podjęta w kontekście historycznym obchodów w Rzymie 500-lecia kanonizacji św. Katarzyny przez papieża Piusa II w 1461 roku. Z tej okazji Jan XXIII wysłał list do generała dominikanów z wielką pochwałą dla świętej<sup>[30]</sup>. Poczta włoska - Poste italiane - wydała znaczek na cześć Katarzyny, a na zakończenie obchodów stulecia na Piazza Pia w Wiecznym Mieście, między Castel Sant'Angelo a Via della Conciliazione, ustawiono pomnik, dzieło rzeźbiarza Francesco Messiny<sup>[31]</sup>.

Należy wziąć pod uwagę, że decyzja świętego Josemaríi miała miejsce z jednej strony w kontekście rosnącego niezrozumienia wokół Opus Dei w Hiszpanii i w innych krajach, a z drugiej strony w związku z nieodpowiednim sposobem rozpowszechniania informacji o wymianie poglądów, które miały

miejsce na sali obrad podczas Soboru Watykańskiego II. Święty Josemaria obawiał się, że przeważą negatywny obraz prac tego wielkiego powszechnego zgromadzenia; już pod koniec lat pięćdziesiątych założyciel Dzieła powołał biuro informacyjne, aby zaspokoić potrzebę dostarczania skutecznych wiadomości o Opus Dei i jego apostołstwach, a także, bardziej ogólnie, aby badać aktualne zagadnienia z życia Kościoła i pomagać w rozpowszechnianiu poprawnych - nie stronniczych - wiadomości o Kościele i szerzeniu dobrej doktryny<sup>[32]</sup>. Jeśli chodzi o Sobór Watykański II, święty Josemaría był zaniepokojony faktem, że w czasie prac przygotowawczych w środkach masowego przekazu pojawiały się postawy i podejścia obce duchowi chrześcijańskiemu i doktrynie Kościoła<sup>[33]</sup>. Wraz ze swoimi współpracownikami w tym biurze informacyjnym komentował

te wydarzenia, czasami odwołując się do świętej Katarzyny ze Sieny, którą czule nazywał *wielką szemraczką lub wielką mamroczącą*<sup>[34]</sup>, ponieważ święta umiała mówić jasno, nie bojąc się niczego ani nikogo. Czasami komentował zdania z listów świętej.

Idąc za przykładem nowej orędowniczki, święty Josemaría chciałby zwrócić się bezpośrednio i wyraźnie do papieża. Napisał długi list, który wysłał do Pawła VI za pośrednictwem kardynała Angelo dell'Aqua<sup>[35]</sup>.

### *Relikwie i ikonografia*

Święty Josemaría polecił umieścić relikwiarz świętej wraz z relikwiami innych orędowników w oratorium Trójcy Przenajświętszej w siedzibie Dzieła. W tym relikwiarzu znajdują się dwie relikwie świętej. Pierwsza z nich, *ex ossibus S. Catharinae Senensis V.O.P.*, posiada autentyczny

dokument Postulatora Generalnego Zakonu Dominikanów, br. Tarcisio M. Piccari OP, z dnia 25 czerwca 1964 roku<sup>[36]</sup>. Druga została uzyskana od arcybiskupa Sieny, bpa Mario Ismaela Castellano OP, który podpisał autentyczny egzemplarz z relikwii welonu świętej, tj. *ex velo quo coopertum fuit sacrum Caput Sanctae Catherinae Virginis Senensis*<sup>[37]</sup>. Na relikwiarzu widnieje napis: "*Dilexit opere et veritate Ecclesiam Dei ac Romanum Pontificem*"<sup>[38]</sup>. Święty Josemaría, podczas spotkania ze studentami Kolegium Rzymskiego w 1972 r., na pytanie jednego z obecnych o św. Katarzynę, tak to skomentował: „Mam do niej niezwykle nabożeństwo. Wiecie, że jest ona jedną z naszych orędowniczek, a ja mam jej relikwię nad mensą ołtarza, przy którym odprawiam Mszę świętą. Napisałem kiedyś do obecnego papieża [Pawła VI] i powiedziałem mu: mam tę relikwię z pobożności, ponieważ on

miał tyle miłości do Kościoła i papieża, co ja. Nie chciałem mówić, że mam więcej, bo to nieprawda. Wszyscy mamy tę samą miłość, co Katarzyna [...]. To znaczy: kochała Kościół i papieża w prawdzie i w czynie, tak jak wy i ja"<sup>[39]</sup>. Następnie krótko omówił trudną sytuację w XIV wieku, związaną z nieobecnością papieża w Rzymie podczas jego pobytu w Awinionie, skutecznymi staraniami jednego z legatów papieskich, kardynała Gila de Albornoza, o spacyfikowanie państw papieskich i umożliwienie powrotu następcy Piotra do jego naturalnej siedziby, podkreślając rolę świętej Katarzyny, która modlitwą, pokutą i listami nalegała, aby papież wreszcie powrócił do Rzymu.

W tych samych latach, gdy chodziło o wybór wizerunku świętej Katarzyny, założyciel Dzieła preferował ikonografię odpowiadającą typowi *Vergine di Fontebranda*, a nie bardziej

rozpowszechnionemu typowi *Mantellata*, z typowym czarno-białym habitem Trzeciego Zakonu Świętego Dominika<sup>[40]</sup>. I tak, kiedy wiosną 1967 roku powstawał projekt wielkiego retablum w sanktuarium w Torreciudad, wybrano właśnie ten typ wizerunku, czyli młodą pannę z atrybutami autorki *Dialogu*: książką i piórem, symbolami jej arcydzieła, *Dialogo della Divina Provvidenza*, i jej statusu doktora Kościoła<sup>[41]</sup>.

Pod koniec 1968 roku święty Josemaría podarował Instytutowi Dziennikarstwa Uniwersytetu Nawarry, przyszłemu Wydziałowi Komunikacji, wizerunek świętej przedstawiający Mistyczne zaślubiny świętej Katarzyny, autorstwa malarza Pedro Atanasio Bocanegra<sup>[42]</sup>. Obraz otrzymał w prezencie w Sewilli<sup>[43]</sup>. Przedstawia on św. Katarzynę w towarzystwie jej Anioła Stróża i Świętej Rodziny<sup>[44]</sup>. Święty Josemaría podarował obraz

Alfonsowi Nieto i Franciszkowi Gómezowi Antonowi podczas ich wizyty w Rzymie w tym samym roku<sup>[45]</sup>. Obraz znajduje się obecnie w gabinecie dziekana Wydziału Komunikacji Uniwersytetu Nawarry.

### *Komentarze dotyczące momentów z życia rodzinnego*

Przy okazji spotkań rodzinnych z wiernymi Opus Dei założyciel czasami odwoływał się do świętej ze Sieny. I tak w 1973 roku, korzystając z pytania studenta rzymskiego Kolegium Santa Maria<sup>[46]</sup> o powołanie kontemplacyjne, wskazał na przykład Katarzyny: „Słusznie mnie pytasz. Ja również mam powołanie kontemplacyjne. Staram się być zawsze z Bogiem, z tym że moją komórką jest ulica. Nie wiecie, że jestem bardzo dobrym przyjacielem świętej Katarzyny Sieneńskiej z dwóch powodów: po drugie, ponieważ miała wspaniałą język, nie

milczała. Jakże przydałoby się nam dzisiaj na świecie kilka takich Katarzyn! A pierwszy, ponieważ nie była w klasztorze, była na ulicy, a w swojej duszy uczyniła sobie wewnętrzną celę, tak że gdziekolwiek była, nie opuszczała jej. Taka jest droga dusz w Opus Dei: być na środku ulicy i być w Bogu "[47]". W życiu świętej Katarzyny jest pewien szczególny moment, w którym zrodziła się idea komórki wewnętrznej. Rajmund z Kapui wspomina, że rodzina, a zwłaszcza matka Mona Lapa, próbowała odwieść Katarzynę od decyzji życia w wieczystej czystości i poświęcenia się pokucie i modlitwie. Zabrali jej pokój, który miała dla siebie, zwolnili służącą i zmusili ją do prac domowych. To właśnie tam, pośród zgiełku pracy w dużym domu z wieloma ludźmi, którym musiała służyć, pod natchnieniem Ducha Świętego stworzyła dla siebie tę wewnętrzną celę, w której mogła się

nieustannie skupiać”<sup>[48]</sup>. Święty Josemaría w liście z 1954 r. stwierdził: „Mieszkamy na ulicy, tam mamy naszą celę: jesteśmy kontemplatykami pośrodku świata”<sup>[49]</sup>. Przy innej okazji, rok później, podczas spotkania z tą samą grupą osób, powróciła do przykładu świętej ze Sieny, potwierdzając, że bardzo ją kocha i wyjaśniając jednocześnie powołanie kontemplacyjne na ulicy, w środku świata: "*Mantelatas*, tak je wtedy nazywano. Zakładały coś w rodzaju czarnej peleryny, aby się okryć, kiedy szły ulicą, ponieważ te dobre kobiety spędzały na ulicy dużo czasu. Jest to wasz odległy precedens, ponieważ one chciały być zakonnicami, nie będąc nimi, a wy i ja mamy zamiar nie być zakonnicami ani braćmi, ponieważ Bóg nie woła nas do tego”<sup>[50]</sup>.

W ten sposób święty Josemaría łączy szacunek i miłość do stanu

zakonnego w ogóle, a w szczególności do świętej Katarzyny, z przekonaniem, że należy żyć kontemplacją pośród świata według własnego ducha, odmiennego od stanu zakonnego: "Gdziekolwiek jesteśmy, pośród zgiełku ulicy i ludzkich trosk - w fabryce, na uniwersytecie, na wsi, w biurze czy w domu - znajdujemy się w prostej synowskiej kontemplacji, w nieustannym dialogu z Bogiem. Wszystko bowiem - ludzie, rzeczy, zadania - jest dla nas okazją i przedmiotem nieustannej rozmowy z Panem: tak jak inne dusze, o różnych powołaniach, znajdują kontemplację, opuszczenie świata - contemptus mundi - i ciszę celi lub pustyni. Do nas, moje dzieci, Pan zwraca się jedynie o ciszę wewnętrzną - o uciszenie głosów egoizmu starego człowieka - a nie o ciszę świata: bo świat nie może i nie powinien milczeć dla nas"<sup>[51]</sup>.

Na wspomnianym wcześniej spotkaniu w 1973 r. inna osoba zapytała, czy można kochać Pana tak, jak kocha się rodziców. Święty Josemaria ponownie przywołał przykład świętej: „Wierzę, że będziesz Go kochać bardziej, nie kochając rodziców mniej niż teraz, i z tym samym sercem. Czy masz dwa serca? Ja nie. Święta Katarzyna ze Sieny przez długi czas zapewniała swojego spowiednika, że nie ma serca, że Pan je zabrał, a potem powiedziała mu, że On jej je zwrócił, ale nie swoje, lecz Jezusa. (...) Ty też możesz kochać Sercem Jezusa, nie potrzebując go”<sup>[52]</sup>. Założyciel Dzieła nawiązuje tu do fragmentu Legendy Maior, w którym Rajmund z Kapui opowiada o mistycznym epizodzie, tak jak mu go wyznała Katarzyna, to znaczy, że Pan zabrał jej serce i dopiero po jakimś czasie jej je oddał, a raczej dał jej swoje serce w miejsce serca Katarzyny<sup>[53]</sup>. W rezultacie poczuła się odmieniona, zalana łaską

Pana, odnowiona wewnętrznie w czystości i pokorze, jak mała dziewczynka w wieku 4 lub 5 lat, pełna miłości do bliźniego<sup>[54]</sup>.

Przy innej okazji, 20 maja 1974 r., założyciel Dzieła ponownie nawiązał do życia świętej Katarzyny i pokus, jakie musiała ona znosić w pewnym momencie swojego życia. Chociaż odrzuciła wszystkie insynuacje diabła, była jednak zaskoczona gwałtownością ataku i pozornym opuszczeniem przez Pana, i powiedziała: « „Panie mój, gdzie byłeś, gdy moje serce było nękanie tyloma pokusami?” A Pan powiedział: „Byłem w twoim sercu” »<sup>[55]</sup>.

Kiedy święty Josemaría powoływał się na listy świętej, czasami nazywał ją "wielką szemraczką"<sup>[56]</sup> i stwierdzał, że "miała bardzo ostry język, mówiła wprost "<sup>[57]</sup>, "że opowiadała papieżowi jakieś

barbarzyństwa i nazywała  
kardynałów diabłami wcielonymi

„[58]

### *Podsumowanie*

W życiu świętego Josemaríi obecna jest miłość do świętej Katarzyny ze Sieny, która zakorzeniła w jego życiu pobożność do niej jeszcze przed założeniem Dzieła i która z czasem wzrastała. Dlatego też swoje notatki nazwał Katarzynkami. Święty Josemaría doceniał bezwarunkową miłość Katarzyny do Kościoła i do papieża, którą łączyła z wielką odwagą, by jasno mówić do ludzi swoich czasów, nawet do najwyższych władz, aż po papieża. W tym święty Josemaría widział przykład dla siebie oraz dla swoich córek i synów w Opus Dei. W ostatnich latach życia podkreślał dwa inne aspekty wzorcowego życia świętej: jedność między życiem kontemplacyjnym a działalnością

zewnątrzną, w której zawsze można być z Bogiem, w *komórce* duszy, i wreszcie jedność miłości ludzkiej i Bożej, czyli miłowanie Boga i ludzi jednym sercem, którym - zgodnie z przykładem świętej ze Sieny - powinno być serce Jezusa, które otrzymała w mistycznym wydarzeniu "wymiany serc" samego Pana Jezusa Chrystusa.

[1] Tytuł oryginału artykułu: Santa Caterina da Siena, san Josemaría Escrivá e l'"apostolato dell'opinione pubblica" (Święta Katarzyna ze Sieny, święty Josemaría Escrivá i apostołstwo opinii publicznej).

[2] Źródłem *par excellence* dla tego żywota jest *Legenda większa* spowiednika Świętej Katarzyny, błogosławionego Rajmunda z Kapui OP (1330-1399) i *Legenda mniejsza* postulatora sprawy kanonizacji Katarzyny, błogosławionego Tommaso Caffariniego (1350-1443); w

obu przypadkach istnieje kilka wydań w języku włoskim i hiszpańskim, które będziemy cytować w dalszej części pracy. Bibliografia dotycząca życia św. Katarzyny jest bardzo obfita: wystarczy tu wymienić dwa tomy Johannesena JØRGENSENA, Santa Catalina de Siena, Voluntad: Madrid 1924; oraz biografię Adriany CARLOTTI ODDASSO, Caterina Benincasa, w: Filippo CARAFFA et al. (reż.), Bibliotheca Sanctorum, Rzym, Istituto Giovanni XXIII della Pontificia Università Lateranense - [poi] Città Nuova, 1961-2000, t. III, kol.1033-1035..

[<sup>3</sup>] Umberto MEATTINI (a cura di), Caterina da Siena, Le Lettere, Milano, Paoline, 1993. Hiszpańskie wydania listów z pierwszej połowy ubiegłego wieku: Cartas de la Seráfica Virgen Santa Catalina de Siena, de la orden de predicadores, Vergara, El Santísimo Rosario, 1910; Ernesto J.

ETCHEVERRY (tłum.), Santa Catalina de Siena, Cartas espirituales (wybór), Buenos Aires, Emecé, 1947.

[4] W latach 1305-1377 papieże nie rezydowali w Rzymie, lecz we Francji - od 1309 r. w Awinionie. Tę nietypową sytuację, w której następca Piotra tak długo przebywał poza swoją naturalną siedzibą, można wytłumaczyć niepokojami w państwach papieskich, a zwłaszcza w Rzymie, które utrudniały, a nawet uniemożliwiały sprawne funkcjonowanie władzy kościelnej. Kilkadziesiąt lat spędzonych we Francji sprawiło, że Kościół zbyt mocno związał się z koroną francuską; tendencję tę wzmocniło również nadmierne kreacje francuskich kardynałów, którzy z kolei wybierali francuskich papieży. Zależność od Francji, długotrwały konflikt z cesarzem Ludwikiem Bawarskim i z częścią franciszkanów z powodu sporu o ubóstwo,

utworzenie systemu fiskalnego kurii, który miał w jakiś sposób zrekompensować brak dochodów z państw papieskich itp. sprawiły, że pobyt papieżstwa w Awinionie był negatywnie oceniany przez współczesnych i późniejsze pokolenia. Im dłużej trwała ta sytuacja, tym bardziej wzrastał chór głosów krytycznych: Petrarka, cesarz Karol IV, Brygida Szwedzka, Katarzyna ze Sieny i inni błagali papieży o powrót do Wiecznego Miasta. Odwołania zostały w końcu wysłuchane, a po akcji legata papieskiego, hiszpańskiego kardynała Gila de Albornosa w latach 1353-1357, któremu udało się spacyfikować przynajmniej sporą część państw papieskich, Urban VI powrócił w 1370 r. na pierwszą, potem nieudaną próbę do Rzymu, natomiast Grzegorz XI mógł w końcu ustanowić swoją rezydencję w Rzymie. Powrót do Rzymu został jednak odrzucony przez kardynałów

francuskich, którzy kilka miesięcy później wybrali jednego z nich na papieża, rozpoczynając w ten sposób schizmę zachodnią, która miała trwać do 1417 roku (por. Vicente Ángel PALENZULA, *El cisma de Occidente*, Madrid, Rialp 1982, s. 25-92).

[5] *Il Dialogo della Divina Provvidenza*, Siena, Cantagalli, 1998. Wydania hiszpańskie: Ángel MORTA (wstęp, tłum. i przypisy), *Obras de santa Catalina de Siena. El Diálogo*, Madryt, La Editorial Católica, 1955 (= BAC 143); *El Diálogo*, Madryt, Rialp, 1956 (= Nebli Collection 5).

[6] Św. Josemaría ESCRIVÁ, *Apuntes íntimos*, n. 1862, Rzym, 14-VI-1948, cytowany w Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *El Fundador del Opus Dei*, Vol. I: ¡Señor, que vea!, Rialp: Madrid 1997, s. 338. Adnotacje do *Apuntes íntimos* w katarzynkach rozpoczęły się w 1928 roku. Nie zachował się

jednak ani pierwszy z tych zeszytów, ani inne luźne notatki, ponieważ założyciel Dzieła spalił je. Najstarsze katarzynki znajdują się w drugim zeszycie Apuntes, który rozpoczyna się w marcu 1930 r. (por. tamże, s. 337-347; św. Josemaría ESCRIVÁ, Camino. Wydanie krytyczno-historyczne przygotowane przez Pedro RODRÍGUEZ, Madryt, Instituto Histórico Josemaría Escrivá - Rialp, 2004, s. 23.

[7] Por. VÁZQUEZ DE PRADA I, s. 338.

[8] List z 9-I-1932, nr 73 (AGP, ser. A.3., leg. 91, karp. 3, exp.1; VÁZQUEZ DE PRADA I, s. 338).

[9] List z 29 IX 1957 r., nr 49 (AGP, seria 3., leg. 94, karp. 1, eksp. 3).

[10] List z 15-VIII-1964 r., nr 3 (AGP ser. A.3, leg. 93, karp. 3, eksp. 3).

[11] Święty Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Kochać Kościół, Madryt, Palabra, 1986, s. 28.

[12] Św. Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Amar a la Iglesia, Madrid, Palabra, 1986, s. 68.

Cytowany tekst znajduje się w: ŚWIĘTA KATARZYNA ze SIENY, Dialog, rozdz. 116; w przypadku tego tekstu św. Josemaria nie korzysta z wydania Ángela MORTA, Madryt 1955 (= BAC 143). Nie korzystał też z wydania Rialp, Madryt 1956.

Prawdopodobnie cytat pochodzi z wydania Catalina de Siena, Libro de la Divina Doctrina, powszechnie nazywanego "El Diálogo", Avila, Senén Martín, 1925. 607 stron.

[13] J. ESCRIVÁ DE BALAGUER, Droga, wydanie krytyczno-historyczne w opracowaniu P. RODRÍGUEZ, Madryt 2002, punkt 67, s. 279-80. Jak wyjaśnia Rodriguez: Ten sposób wyrażania się - *kapłani, moi*

*Chrystusowie* (pochodzi z Psalmu 105) - został rozśławiony przez Świętą Katarzynę: "To są moi pomazańcy i nazywam ich moimi Chrystusami, ponieważ wyznaczyłam ich do administrowania wami" (Dialog, 113) oraz "To są moi pomazańcy; dlatego powiedziałam w Piśmie Świętym: nie dotykajcie moich Chrystusów" (Dialog, 115).

<sup>[14]</sup> Rodriguez wskazuje na następujące punkty Drogi: 85, o relacji między modlitwą słowną i myślną (por. wyd. krytyczne, s. 294-95); 126, o łakomstwie jako *awangardzie* nieczystości (por. wyd. krytyczne, s. 327-27); 183, o strzeżeniu wzroku i serca (por. wyd. krytyczne, s. 373-74); 258, o nawiedzeniach duszy przez Pana (por. wyd. krytyczne, s. 431-32).

<sup>[15]</sup> Homilia Chrystus obecny wśród chrześcijanach, wygłoszona 26 III

1967, w Niedzielę Wielkanocną, w: Josemaría ESCRIVÁ, w To Chrystus przechodzi, nr 105.

[16] Ibid., n 183.

[17] ESCRIVÁ, Apuntes íntimos n. 217, 218 (cytowane w VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador..., t. I, s. 381; zob. RODRÍGUEZ, ed. crit. s. 473). W jednym z wywiadów założyciel Opus Dei powiedział: „Przez wiele, wiele lat, od samego założenia Opus Dei, rozważałem słowa Chrystusa, o których mówi nam św. Jan: Et ego, si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad meipsum (J 12, 32). Chrystus, umierając na krzyżu, przyciąga do siebie całe stworzenie, a w Jego imię chrześcijanie, działając pośród świata, mają pojednać wszystko z Bogiem, stawiając Chrystusa na szczycie wszystkich ludzkich działań" (Rozmowy, 59). Por. P. RODRÍGUEZ, "Wywyższenie Chrystusa na krzyżu. Jana 12:32 w

doświadczeniu duchowym bł. Josemaríi Escrivá", w: Gonzalo ARANDA PÉREZ - Claudio BASEVI - Juan CHAPA PRADO (red.), *Biblia, exégesis y cultura: estudios en honorem del prof. José María Casciaro*, Pamplona, Eunsa, 1994, s. 573-601.

[18] Por. *Dialog*, rozdz. 26.

[19] „O opinii publicznej”, *Wspomnienia o naszym Ojcu*, s. 398, AGP, Biblioteka, P21.

[20] Jesús GIL SÁENZ, *La biblioteca de trabajo de san Josemaría Escrivá de Balaguer en Roma*, EDUSC, Rzym, 2015.

[21] SANTA CATALINA DE SIENA, *Diálogos*, Madryt, Andrés García de la Iglesia, 1668; Ángel MORTA (Introd., tłum. i przypisy), *Obras de Santa Catalina de Siena, El Diálogo*, La Editorial Católica, 1955; SANTA

CATALINA DE SIENA, *El Diálogo*,  
Madryt, Rialp, 1956.

[22] *Dialog św. Katarzyny ze Sieny podyktowany w języku ojczystym przez samą istotę porwaną w nadmiarze i abstrakcji umysłu. Traktat o Opatrzności Bożej, Rzym, Drukarnia przy Piazza di Monte Citorio, 1866 (= Dzieła św. Katarzyny ze Sieny III).*

[23] Johannes JØRGENSEN, Santa Catalina de Siena, Buenos Aires, Editorial Difusión, 1943? (oryginał: Den hellige Katerina af Siena, København, Gyldendal, 1915). Jørgensen (1866-1956) to duński pisarz, który w 1894 r. konwertował do Kościoła katolickiego i w wyniku pielgrzymki do Asyżu postanowił poświęcić swój talent pisarski w dużej mierze biografiami świętych, takich jak Franciszek z Asyżu, Brygida Szwedzka, Katarzyna ze Sieny i inni. Książki zostały dobrze

przyjęte i tłumaczone na kilka języków.

[<sup>24</sup>] I tak, gdy ustalano projekt ikonograficzny tabernakulum oratorium na Zesłanie Ducha Świętego w Villa Tevere w latach 1954-1956, w tabernakulum umieszczono tylko czterech orędowników. Są to małe srebrne figurki umieszczone w czterech niszach wokół tabernakulum w formie okrągłej kapliczki (por. VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador..., t. III, s. 306-307; Crónica, marzec 1997, 26-32, AGP, Biblioteca, P01). Ołtarz świętych orędowników, umieszczony za kratą w auli Villa Tevere, również został pomyślany bez świętej Katarzyny (por. opis w Crónica, maj 1960, s. 63-67 i luty 1962, s. 48-49, AGP, Biblioteca, P01). To samo można powiedzieć o oratorium w Villa delle Rose w Castelgandolfo, gdzie umieszczono małe skrzynki z relikwiami świętych

Mikołaja z Bari, Tomasza More'a,  
Piusa X i Jana Marii Vianneya.

[25] List do Florencio Sáncheza Belli,  
10-V-1964 (AGP, ser. A.3.4., leg. 280,  
karp. 4; cytowany w VÁZQUEZ DE  
PRADA III, s. 532).

[26] Święta została ogłoszona przez  
Piusa XII patronką Włoch. Jan XXIII  
nakazał, aby we Włoszech święto  
świętej Katarzyny - podobnie jak  
święto święto Franciszka z Asyżu -  
było obchodzone jako święto I klasy  
(por. Komunikat Świętej Kongregacji  
Obrzędów z dnia 5 sierpnia 1961  
roku, AAS 53 [1961], s. 630).

[27] Notatki ze spotkania, 30 kwietnia  
1964, Cronica, maj 1964, s. 61-62, AGP,  
Biblioteka, P01.

[28] Audiencja generalna z 29 kwietnia  
1964 r. (pamiętajmy, że święto św.  
Katarzyny obchodzone było wówczas  
30 kwietnia), *L'Osservatore Romano* z

30 kwietnia 1964 r. Tłumaczenie jest nasze.

[<sup>29</sup>] Świadectwo José Luisa Illanesa, AGP, ser. A.5, 220-1-8.

[<sup>30</sup>] JAN XXIII, List *Hoc anno* do Mistrza Generalnego Dominikanów, Michaela Browne'a, 20-VII-1961, AAS 53 (1961), s. 555-557.

[<sup>31</sup>] CARTOTTI ODDASSO, Caterina Benincasa, s. 1033. Kult świętej ze Sieny wzrósł jeszcze bardziej: 15 października 1967 r. Paweł VI ogłosił zamiar nadania świętej Katarzynie, obok świętej Teresy z Avila, tytułu Doktora Kościoła. Od momentu pierwszego ogłoszenia do faktycznej proklamacji upłynęły jeszcze trzy lata, aż do momentu, gdy Papież uroczyście ogłosił obie kobiety doktorami Kościoła w Bazylice Watykańskiej 8 października 1970 r. (por. G. CAVALLINI, Caterina da Siena, BSS, Appendice 1, col. 284-290).

[32] Por. "En la opinión pública",  
Recuerdos de nuestro Padre, s.  
391-401, AGP, Biblioteca, P21.

[33] Por. Ibid., 393.

[34] Ibid., 398.

[35] List Josemaríi Escrivá do papieża  
Pawła VI, 14 czerwca 1964, n. 1 (AGP,  
ser. A.3.4., leg. 281, karp. 1; por.  
VÁZQUEZ DE PRADA III, s. 534-536).

[36] Na odwrocie autentycznego  
egzemplarza przechowywanego w  
Villa Tevere znajduje się mała  
odręczna notatka św. Josemarii,  
która brzmi: "Jest w skrzyni w  
oratorium Ojca. Wysłał mi ją przez  
Alvaro, o. Aniceto, generał  
dominikanów. Rzym, 23-10-64".  
Generałem dominikanów był w  
latach 1962-1974 Aniceto Fernández  
Alonso (†1981). Tarcisio M. Piccari  
był wówczas postulatorem  
generalnym do spraw

kanonizacyjnych Zakonu  
Dominikańskiego.

<sup>[37]</sup> Autentyczny egzemplarz nosi datę 9 października 1964 r. i znajduje się w Villa Tevere. Na odwrocie autentycznego egzemplarza znajduje się również krótka odręczna notatka świętego Josemaríi: "Ta relikwia znajduje się w szkatułce, w której jest już inna relikwia tej samej świętej, na stole ołtarzowym w oratorium Ojca. Rzym, 13 października 1964 r. Mariano". Inna odręczna notatka zachowana wraz z autentycznymi, napisana po włosku innym charakterem pisma, głosi: "Niestety nie zachowały się żadne części ciała świętej, oprócz głowy, która jest czczona w relikwiarzu w kościele św. Dominika w Sienie, i reszty ciała, która znajduje się pod ołtarzem głównym Santa Maria sopra Minerva w Rzymie - Oprócz tych świętych szczątków jedyną cenną autentyczną relikwią jest ten fragment welonu

świętej, zachowany przez arcybiskupa Sieny". Tłumaczenie jest nasze.

[38] Por. Ana SASTRE, *Tiempo de caminar. Semblanza de Monseñor Josemaría Escrivá de Balaguer*, Madrid, Rialp, 1989, s. 488.

[39] Notatki ze spotkania rodzinnego, 23 października 1972 r., AGP, ser. A.4.

[40] Por. Werner PLEISTER, Katherina (Caterina) von Siena, en Engelbert KIRSCHBAUM (Begr.) - Wolfgang BRAUNFELS (Eds.), *Lexikon der christlichen Ikonographie*, Freiburg im Breisgau, Herder, 1968-1976, vol. VII, kol. 300-306.

[41] Por. Manuel GONZÁLEZ-SIMANCAS LACASA, *Un retablo de alabastro en pleno siglo XX*, in Manuel GÓMEZ LEIRA - Manuel GARRIDO GONZÁLEZ (eds.), Torreciudad, Madrid, Rialp, 2003, pp. 165-190. Rzeźbiarz tego retablum,

Juan Mayné Torras, opublikował obszerny artykuł na temat swojego dzieła: *Retablo*, w: Tamże, s. 191-214. Na s. 209 znajduje się reprodukcja wizerunku świętej Katarzyny: figura umieszczona jest na głowicy ozdobionej kaczkami, po prawej stronie retablum (Crónica, 1990, s. 380-389, AGP, Biblioteca, P01).

[42] Pedro Anastasio BOCANEGRA (Granada, 12-V-1638 - Granada, 1689); por. Alfonso E. PÉREZ SÁNCHEZ, *Pintura Barroca en España, 1600-1750*, Madrid, Cátedra, 1992.

[43] Carlos BARRERA DEL BARRIO, San Josemaría de Balaguer y el Instituto de Periodismo de la Universidad de Navarra, *SetD 2* (2008), pp. 245-246.

[44] Świadectwo Alfonso Nieto Tamargo, Islabe, 15 sierpnia 1975 r., AGP, ser. A.5, 230-0212: „W gabinecie dziekana Wydziału Informatyki Uniwersytetu Nawarry znajduje się

obraz przedstawiający mistyczne  
zaślubiny świętej Katarzyny ze Sieny.  
Obraz był darem od Ojca. Pamiętam,  
że w 1968 roku, podczas jednego z  
pobyków Ojca w Pampelunie,  
zostałem wezwany, aby udać się do  
Colegio Mayor Aralar. W sali zarządu  
Colegio Mayor, podczas krótkiej  
rozmowy z Ojcem, opowiedziałem  
mu kilka anegdot i szczegółów  
dotyczących pracy w ówczesnym  
Instytucie Dziennikarstwa  
Uniwersytetu Nawarry. Z ojcem byli  
Don Álvaro [del Portillo], Don Javier  
[Echevarría] i Don Florencio  
[Sánchez Bella]. Po opowiedzeniu  
Ojcu o szczegółach pracy  
apostolskiej, jaką wykonuje,  
powiedział, że zamierza przesłać  
nam w prezencie obraz świętej  
Katarzyny. I powiedział mi  
konkretnie: kiedy zapytają cię,  
dlaczego Ojciec dał ci ten obraz,  
powiedz, że po to, by przypomnieć  
dziennikarzom o obowiązku pisania i  
obrony prawdy; tak właśnie

postępowała św. Katarzyna ze Sieny, która nie przebierała w słowach i z miłością zawsze mówiła wszystkim prawdę..., nawet samemu papieżowi".

[45] „Zaskoczył nas prezentem: obrazem św. Katarzyny [...], abyśmy mogli brać z niej przykład i uczyć tego uczniów, mówiąc prawdę twardą jak pięść, stanowczo i jasno, ale z miłością i zrozumieniem": Francisco Gómez Antón, *Desmemorias*, Pamplona, Eunsa, 2002, str. 78-79; por. BARRERA, Josemaría Escrivá, p. 246).

[46] O początkach tego międzynarodowego ośrodka szkoleniowego por. María Isabel MONTERO CASADO DE AMEZÚA, *L'avvio del Collegio Romano di Santa Maria*, *SetD* 7 (2013), s. 259-319.

[47] Notatki ze spotkania rodzinnego, 21-IV-1973, *Noticias*, 1973, str. 434,

AGP, Biblioteca, P02. (Noticias 1973, str. 434).

[48] Por. RAIMONDO DA CAPUA, Santa Caterina da Siena, Legenda maior, Siena, Cantagalli: Siena, 1998 (rist. della 5a edizione riveduta 1969), rozdz. 49, s. 62. Rajmund dodaje, że święta poradziła mu, aby postępował w ten sam sposób, gdy sam miał bardzo wymagające zadanie: "Pamiętam [...], że gdy gnębiły mnie moje zajęcia lub gdy musiałam udać się w podróż, upominała mnie, powtarzając: „Zrób sobie w głowie celę, z której nigdy nie wyjdiesz": Tamże, s. 62-63. Tłumaczenie jest nasze.

[49] List z 31 maja 1954, n. 7 § 2, cytowany przez Manuela BELDĘ, Kontemplatycy pośród świata, Romana. Bolletino della Santa Croce e Opus Dei 14 (1998), s. 327. Por. także José Luis ILLANES, La santificación del trabajo. El trabajo

en la historia de la espiritualidad, Madrid, Palabra, 2001, s. 125, który wśród innych cytatów przytacza również ten tekst: "Dusze kontemplacyjne pośród świata: tym są moje dzieci w Opus Dei, tym musicie być zawsze, aby zapewnić sobie wytrwałość, wierność powołaniu, które otrzymaliście. I w każdej chwili naszej drogi będziemy mogli szczerze wołać: "loquere, Domine, quia audit servus tuus" (1 Sam 3, 9); mów, Panie, sługa Twój słucha. Gdziekolwiek jesteśmy, pośród zgiełku ulicy i ludzkich trosk - w fabryce, na uniwersytecie, na polu, w biurze czy w domu - znajdziemy się w prostej synowskiej kontemplacji, w nieustannym dialogu z Bogiem" (List z 11 marca 1940 r., n. 15).

[50] Notatki ze spotkania rodzinnego, 24 maja 1975, AGP, ser. A.4.

[51] ESCRIVÁ, List z 11 marca 1940, n. 15.

[52] Notatki ze spotkania rodzinnego, 24 maja 1975, AGP, ser. A.4.

[53] Według relacji epizod ten należy umieścić w lipcu 1370 r.: «Pewnego razu, gdy modliła się gorliwiej do Pana, rzekła do Niego słowami proroka: „Stwórz we mnie serce czyste, o Boże mój, i odnów we mnie ducha wytrwałego" (Ps 50, 12), i prosiła Go usilnie, aby usunął jej serce i jej wolę. Pocieszył ją tą wizją: wydawało się jej, że odwieczny Oblubieniec przyszedł, jak zawsze, aby ją odwiedzić, otworzył jej pierś z lewej strony i wyjął jej serce. A wszystko to tak dokładnie pokrywało się z tym, co Katarzyna czuła w swoim wnętrzu, że kiedy poszła do spowiedzi, powiedziała swojemu spowiednikowi, że jej serce nie mieści się już w piersi. Spowiednik jednak wzruszył ramionami na ten

sposób wyrażania się i żartobliwie, w pewnym sensie, zganił ją za takie wyrażanie się. Ale ona potwierdziła to, co powiedziała: „Zaprawdę, Ojcze, na tyle, na ile mogę wiedzieć i czuć, wydaje mi się, że nie mam serca, ponieważ Pan ukazał mi się, otworzył moją klatkę piersiową po lewej stronie, zabrał moje serce i odszedł”. Spowiednik przypomniał jej, że niemożliwe jest życie bez serca, ale Katarzyna odpowiedziała, że dla Pana nie ma nic niemożliwego i że jest przekonana, iż nie ma już serca. Dlatego przez jakiś czas uparcie powtarzała, że żyje bez serca. -Pewnego dnia była w kaplicy kościoła Braci Kaznodziejów w Sienie, gdzie spotykały się Siostry Pokutnice św. Dominika. Inni odeszli, ale ona pozostała tam, by się modlić i doznała ekstazy. W końcu doszła do siebie i wstała, aby wrócić do domu. Nagle ogarnęła ją światłość z nieba, a w tej światłości ukazał się jej Pan, trzymając w swych świętych

dłoniach ludzkie serce, czerwone i  
lśniące. Chociaż w momencie  
pojawienia się Autora światła upadła  
drżąca na ziemię, Pan podszedł do  
niej, otworzył jej klatkę piersiową po  
lewej stronie i wkładając to samo  
serce, które trzymał w rękach,  
powiedział do niej: „Najdroższe  
dziecko, tak jak tamtego dnia  
wziąłem twoje serce, tak teraz daję ci  
moje, z którym będziesz żyła  
zawsze". Po tych słowach zamknął  
otwór, który zrobił w jej boku, a na  
znak cudu na tej części jej ciała  
pozostała blizna, o czym  
opowiedziały mi i innym jej  
towarzyszki, które mogły ją  
zobaczyć. Kiedy chciałem poznać  
prawdę o tym, co się stało, sama  
musiała mi to wyznać i dodała, że od  
tej chwili nie mogła już mówić:  
„Panie, Tobie powierzam moje  
serce"»: *Legenda maior*, rozdz. 6, nn.  
179-180, s. 198-199; por. JØRGENSEN,  
*Święta Katarzyna ze Sieny*, s. 142-144.  
Tłumaczenie jest nasze.

[54] Święta, zwracając się do swojego ówczesnego spowiednika, o.

Tommaso della Fonte, powiedziała: "Mój umysł jest wypełniony tak wielką radością i szczęściem, że zdumiewam się, iż moja dusza pozostaje w moim ciele". I dodał: "Ta żarliwość rodzi w moim umyśle prawdziwą odnowę czystości i pokory, tak bardzo, że wydaje mi się, iż wracam do wieku czterech czy pięciu lat. Stąd moja miłość do bliźniego jest taka, że dla niego gotów byłbym stawić czoło śmierci z radością i wielkim zadowoleniem serca" (tamże, s. 182). *Legenda mniejsza* relacjonuje to samo wydarzenie w części II, rozdz. VI, s. 90-91. Tłumaczenie jest nasze.

[55] *Legenda maior*, 110, por. JØRGENSEN 58-60

[56] Notatki ze spotkania rodzinnego, 26 czerwca 1974, AGP, ser. A.4.

[57] Notatki ze spotkania rodzinnego,  
28 IV-1974, AGP, ser. A.4.

[58] Tertulia, 11-II-1962, AGP, ser. A.4.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/oredownicy-v-sw-katarzyna-ze-sieny/> (02-04-2026)